

**Tomasz Hoffmann**

**Uniwersytet Łódzki**

ORCID ID: 0000-0001-8423-8670

e-mail: tomasz.hoffmann@uni.lodz.pl

## Wybrane aspekty rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce

### ABSTRAKT

Artykuł koncentruje się wokół wybranych aspektów pracy dziennikarzy śledczych. Opisuje jej genezę, przemiany, a także przyszłość, jaka czeka dziennikarzy zajmujących się tematyką śledczą w związku z pojawieniem się nowych zjawisk społeczno-technologicznych.

SŁOWA KLUCZOWE: media, dziennikarz, dziennikarstwo śledcze.

### Wprowadzenie

Dziennikarstwo śledcze to bardzo ciekawy typ żurnalistyki, polegający na ujawnianiu informacji istotnych dla opinii publicznej. Dziennikarz śledczy to osoba z powołaniem, posiadająca specyficzne cechy, bez których trudno byłoby jej dobrze wykonywać ten zawód. To przede wszystkim osoba umiejąca konstruktywnie wykorzystywać liczne metody oddziaływania socjotechnicznego na jednostki posiadające cenne informacje, niedostępne dla społeczeństwa. Dotarcie do tych informacji jest utrudnione, a często wiąże się z różnymi, niekiedy niebezpiecznymi sytuacjami. Rozkwit dziennikarstwa śledczego w Polsce przypadł na początek lat 90. XX wieku, kiedy to transformacja ustrojowa stwarzała możliwości nadużyć, które skutkowały licznymi aferami. Ponadto działała bardzo silna, zinstytucjonalizowana przestępczość zorganizowana. Prowadzenie akcji opartych na metodach śledczych, pisanie o nich dla niektórych dziennikarzy kończyło się nawet śmiercią (przykład Jarosława Ziętary, który tropił nieprawidłowości poznańskiego Elektromisu).

Niniejszy artykuł traktuje o wybranych aspektach rozwoju dziennikarstwa śledczego w Polsce po 1989 roku. Zakładam następującą hipotezę badawczą: od

pewnego czasu rzetelność i wiarygodność w dziennikarstwie śledczym ustępują miejscu atrakcyjnym i szybkim newsom, w których bardzo często za wszelką cenę dąży się do ujawnienia prawdy.

Uszczegółowienie problemu badawczego ogniskuje się wokół wskazania przyczyn upadku rangi dziennikarstwa śledczego. Metodą badawczą, którą zastosowano przy rozwiązywaniu problemu badawczego, jest jakościowa analiza wybranych publikacji medialnych (prasowych, telewizyjnych) poczyniona przez autora w okresie 1990-2018. Analiza ta koncentrowała się na warstwie pojęć i znaczeniu słów, a także kontekstu wybranych treści. Miała ona charakter systematyczny i pozwoliła na odpowiednie dobranie próby badawczej oraz określenie kategorii badawczej.

Techniką badawczą była analiza ilościowa i jakościowa wybranych treści traktujących o dziennikarstwie śledczym. Przedmiotowa deskrypcja materiałów dziennikarskich z takich źródeł jak: Rzeczpospolita, Gazeta Wyborcza, Newsweek, Gazeta Prawna czy materiałów reporterskich z telewizji polskiej, TVN i Polsatu pozwalają przyjąć założenie, iż dziennikarstwo przeżywa ogromny kryzys związany z komercjalizacją i tabloidyzacją mediów. Dziennikarze zamiast tropić nadużycia władzy, wolą zajmować się sensacjami, skandalami i plotkami z życia celebrytów, co obniża standard dawnego warsztatu dziennikarza śledczego<sup>1</sup>.

## Potencjał dziennikarstwa śledczego w Polsce

Dziennikarstwo śledcze jeszcze kilka lat temu zajmowało znaczące miejsce w mediach. Obecnie wielu dziennikarzy twierdzi, że ta forma dziennikarstwa przeżywa swoisty kryzys, co jest wynikiem tabloidyzacji mediów. Kryzys dziennikarstwa śledczego powoduje obniżanie standardów dziennikarskich, upraszczanie przekazu medialnego, pogoń za sensacją itp.<sup>2</sup>

Lekceważące traktowanie przez dziennikarzy swojego zawodu prowadzi do niskiego poparcia społecznego dla działań żurnalistów, a przecież dziennikarz śledczy musi być przede wszystkim uczciwy. Owa uczciwość jest związana z inną ważną cechą, jaką jest wiarygodność. A zatem dziennikarz śledczy nie może kłamać, manipulować, pisać o rzeczach i czynach, które nie miały miejsca, podpisywać fałszywych dokumentów czy preparować dokumenty oparte na wątpliwych dowodach. Równie ważny jest warsztat prezentowany przez dziennikarza zajmującego się problematyką śledczą.

---

<sup>1</sup> M. Mrozowski, *Rewelacje na kolacje, czyli Kittel i Jabrzyk przedstawiają: Tajemnica czterdziestego piętra (studium przypadku)*, [w:] *News i dziennikarstwo śledcze*, M. Worsowicz, M. Palczewski (red), Łódź 2011, s. 139-140.

<sup>2</sup> *Opinie na temat pracy dziennikarzy. Komunikat z badań*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012, s. 3–5, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_164\\_12.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_164_12.PDF) (2.05.2017).

Oprócz warsztatu dobry dziennikarz śledczy powinien posiadać umiejętność „wejścia” w środowisko, o którym zamierza napisać artykuł czy reportaż bądź przygotować program. Ważna jest umiejętność zdobywania zaufania i jego konsekwentne, a zarazem uczciwe wykorzystanie. Dziennikarz powinien myśleć podobnie jak osoby, z którymi chce współpracować, bo dzięki temu może być bardziej skuteczny w poszukiwaniu ciekawych czy sensacyjnych materiałów. Dobry dziennikarz korzysta z całego instrumentarium prawnego, na jakie pozwala mu ustawa Prawo prasowe, posiada także swoich informatorów, którzy bardzo często są dla niego „kopalnią faktów”. O tym, jak ważne są to cechy, mogą świadczyć osoby, które zaczęły pracę w tym obszarze i osiągnęły sukcesy.

Dziennikarstwo śledcze uprawiane było przez takich posiadających wieloletnie doświadczenie żurnalistów, jak np.: Jacek Marczewski, Bogdan Wróblewski, Bronisław Wildstein, Tomasz Patora, Andrzej Stankiewicz, Leszek Misiak, Grzegorz Wierzchołowski, Cezary Gmyz, Witold Gadowski, Piotr Pytlakowski, Tomasz Sekielski, Ewa Ornacka, Piotr Wróbel, Andrzej Morozowski, Bogdan Rymanowski, Sylwester Latkowski, Anna Marszałek, Bernold Kittel, Marcin Kącki, Bianka Mikołajewska, Wojciech Cieśla, Michał Krzymowski.

Ich działalność w głównej mierze opierała się na zaufaniu społecznym<sup>3</sup>. Z kolei największe sukcesy dziennikarstwa śledczego wiązały się z pierwszymi latami transformacji, kiedy pojawili się żurnaliści podejmujący problematykę przestępczości zorganizowanej. Tematy takie podejmowali m.in. Latkowski, Marczewski, Wróblewski, Wojciech Markiewicz, Małgorzata Wyszynska<sup>4</sup>. Dziennikarze śledczy duże sukcesy osiągnęli również w latach 2002-2006, pojawiły się wtedy materiały *Superwizjera* TVN i najśłynniejsze artykuły, np. o łowcach skór<sup>5</sup> bądź mafii paliwowej<sup>6</sup>. Od 2007 roku dziennikarstwo śledcze powoli traci na znaczeniu, coraz mniej jest podejmowanych atrakcyjnych tematów, budzących zainteresowanie mediów. Po 2010 roku następuje wręcz stagnacja dziennikarstwa śledczego.

Z badań przeprowadzonych w 2016 roku przez UAM wynika, że dziennikarzy obdarzało zaufaniem 49% badanych<sup>7</sup>. Jest to stosunkowo niedużo, biorąc pod uwagę, że na początku lat 90. XX wieku było to 75%, a w 2001 roku około 64%<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> M. Zasada, *Kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce*, „e-Politikon” 2014, nr 12, s. 109-125.

<sup>4</sup> J. Marczewski, *Przy kieliszku z lwowskim Alem Capone*, „Rzeczpospolita” z 03.04.1992, s. 12. B. Wróblewski, *Gangi a nie mafia*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 14.07.1995, s. 12. Znów więcej przestępstw, „Głos Wielkopolski” z dnia 11.01.1996, s. 3-4, W. Markiewicz, *Przestępcy są bezwzględni*, „Polityka” 16.03.1996, s. 20-22, M. Wyszynska, *Złapani za rękę*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 03.08. 1996, s.1.

<sup>5</sup> T. Patora, M. Stelmasiak: *Łowcy skór – reportaż opublikowany 23 stycznia 2002 r.*; M. Stelmasiak: *Łowca skór w TVP: media i prokuratura mnie wykończyły, jestem bankrutem*, „Gazeta Wyborcza”, 2012-05-18; A. Pawlicka: W. Skrzydlewski. *Ojciec chrestny polskiego nekrobiznesu*, „Newsweek”, 2012-10-29.

<sup>6</sup> A. Marszałek, M. Stankiewicz, *Miliardy utopione w benzynie*, „Rzeczpospolita”, z 25.07.2002.

<sup>7</sup> *Spółeczne poparcie dla dziennikarzy*, <http://www.gfk.com/pl/404>, ( 2.05.2017).

<sup>8</sup> *Raport CBOS numer BS/164/2012*, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (5.05.2017). Zob. też: D. Piontek, B. Hordecki, S. Ossowski, *Tabloidyzacja dyskursu politycznego w polskich mediach*, Poznań 2013; J. Ćwieluch, *Mordochwył*, „Polityka” 2014,

Można zatem przyjąć, że dziennikarstwo śledcze podupadło bardziej niż jakikolwiek inny gatunek dziennikarstwa. Z zawodu odeszło wielu bardzo znanych i cenionych żurnalistów. Większość założyła agencje PR lub firmy lobbystyczne, obsługując znane osoby ze świata biznesu i polityki. Wielu badaczy mediów zaczęło stawiać pytanie o przyczynę bądź przyczyny tego stanu rzeczy.

Wydaje się, że powodów, dla których wiele osób odeszło z tego zawodu, jest kilka. Są to: kryzys ekonomiczny, który bardzo negatywnie odbił się na kondycji mediów, kwestia niskich wynagrodzeń, które ostatnimi czasy były wypłacane dziennikarzom, czy sprawy związane z odpowiedzialnością prawną za teksty lub programy śledcze. Wszystkie te czynniki wydatnie wpłynęły na negatywny wizerunek dziennikarstwa śledczego<sup>9</sup>.

Cezary Gmyz twierdzi z kolei, że upadek dziennikarstwa śledczego jest związany z tym, iż służby specjalne bardzo często w stosunku do dziennikarzy wykorzystują kontrolę operacyjną, polegającą na stosowaniu podsłuchów, co z kolei deprecjonuje pozycję dziennikarza, a tym samym jego informatorów<sup>10</sup>. Stanowi to również zagrożenie dla redakcji, które nie publikują takich materiałów, aby nie narażać się na odpowiedzialność prawną i koszty procesowe. Przykładem artykułów śledczych była afera hazardowa, gdy użyto materiałów podrzuczonych przez służby specjalne. Z kolei Marek Palczewski stawia tezę, że obecnie dochodzi do zaniku dziennikarstwa śledczego. Przejawia się on w braku pracy własnej dziennikarzy, posługiwaniu się tzw. „kwitami” i „wrzutkami”, co generuje powstawanie tzw. dziennikarstwa kwitowego lub kelnerskiego<sup>11</sup>.

Rozwojowi dobrego dziennikarstwa śledczego nie sprzyjały przepisy prawa, w szczególności te związane z artykułem 212 Kodeksu karnego dotyczącym zniesławienia. Wielu dziennikarzy na podstawie tego przepisu zostało niesłusznie skazanych. Również inne artykuły Prawa prasowego czy Kodeksu karnego stają się podstawą do ingerowania w swobodę wypowiedzi. Penalizują te, które mają charakter pejoratywny i niepoehlebny<sup>12</sup>. Dziennikarze, którzy w swoich materiałach wyrażą się o kimś w sposób krytyczny, muszą liczyć się z poniesieniem odpowiedzialności prawnej. W tym kontekście wolność słowa staje się iluzoryczna, a powinna być fundamentem demokratycznego państwa prawa.

---

nr 34, s. 20–21.

<sup>9</sup> *Kto się boi dziennikarstwa śledczego, czyli o zastoju i przyszłości dziennikarstwa śledczego w Polsce*, konferencja w SWPS w Warszawie, 31 maja 2012 roku (archiwum własne autora).

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Por. H. Boventer, *Odpowiedzialność mediów i zaufanie publiczne. Etyka, moralność i wolność prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1995, nr 1-2, s. 8; J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000, s. 154; M. Marczuk, *Określenie granic wolności słowa wciąż pozostaje w gestii sądów*, „Gazeta Prawna” 2006, nr 205, 20-22.10, s. 20; J. Jastrzębski, *Dziennikarstwo śledcze na medialnym rynku*, [w:] *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, red. M. Palczewski, M. Worsowicz, Łódź 2009.

Sądy bardzo często stają na stanowisku, że wolność słowa nie jest nieograniczona czy absolutna, a godność człowieka, którego poczynania opisano w materiale prasowym, jest nienaruszalna, co daje jej pierwszeństwo przed wolnością słowa. Taka linia orzecznicza, postępowanie redakcji, brak skutecznej ochrony prawnej powodują, że wiele osób odchodzi z zawodu. Koncerny medialne nie chcą wikłać się w spory sądowe i tym samym narażać się na odpowiedzialność majątkową. Nie są skore udzielać dziennikarzom skutecznej pomocy prawnej.

Zdaniem Jacka Sobczaka ludzie od dawna nie postrzegają dziennikarza jako osoby niezależnej, niezwiązanej z żadnym układem gospodarczym czy politycznym. To z kolei powoduje, że wiele osób twierdzi, iż dziennikarze śledczy współpracują ze służbami specjalnymi, posługują się informacjami z przecieków, co z kolei generuje tzw. dziennikarstwo przeciekowe. Autor tej wypowiedzi twierdzi również, że był świadkiem, jak dziennikarze śledczy ujawniali dane swoich informatorów, niszcząc ich w swoim środowisku. Jeśli chodzi o przepisy prawne, Sobczak uważa, że w Polsce funkcjonuje całkiem dobre prawo chroniące dobra osobiste. Podobnie, jeśli chodzi o zniestawienie – polskie regulacje nie odbiegają od standardów zachodnich. Autor ocenia, iż w większości przypadków, z którymi miał do czynienia, to dziennikarz naruszał prawo poprzez zniestawienie osoby, pisząc o niej pomawiający artykuł lub nie dochowując zasady rzetelności dziennikarskiej<sup>13</sup>.

Negatywny wpływ na rozwój dziennikarstwa śledczego mieli także politycy, którzy utrudniali dziennikarzom dostęp do kompromitujących ich materiałów. Przykładem była próba publikacji przez Jerzego Jachowicza materiałów o działaniach generałów Czesława Kiszczaka i Wojciecha Jaruzelskiego w związku z niszczeniem wcześniej nieujawnionych dokumentów Służby Bezpieczeństwa. Andrzej Stankiewicz twierdzi zaś, że udaremnilo mu publikację artykułów o korupcji w procesie informatyzacji MSWiA<sup>14</sup> czy policji oraz sprawach związanych z nieprawidłowościami przy poszukiwaniach gazu łupkowego w Polsce<sup>15</sup>. Publiczne stacje telewizyjne i radiowe oraz niektóre redakcje prasowe wraz ze zmianą władzy politycznej zostają przez nią zdominowane i ma to negatywny wpływ na rozwój i kondycję dziennikarstwa śledczego. Pewne próby uniezależnienia się koncernów medialnych od polityki podejmowane są w stacjach komercyjnych – przykładem mogą być programy: *Uwaga czy Superwizjer* w TVN, programy Tomasa Sekielskiego itp.

---

<sup>13</sup> J. Sobczak, wypowiedź na konferencji organizowanej przez SWPS w Warszawie, 31 maja 2012 roku, *Kto się boi dziennikarstwa śledczego, czyli o zastojach i przyszłości dziennikarstwa śledczego w Polsce*, (archiwum własne autora).

<sup>14</sup> Zob. publikacje na temat afery korupcyjnej w MSZ, MSWiA i GUS w: <https://www.tvn24.pl/raporty/wielka-afera-korupcyjna-w-msz-mswia-i-gus,772> ( 12.08.2018).

<sup>15</sup> *Kto się boi...*, op. cit.

Mimo że dziennikarstwo śledcze w Polsce po 2007 roku reprezentuje coraz niższy poziom, to jednak są dziennikarze, którzy zupełnie inaczej podchodzą do swojego zawodu.

Niektórzy traktują go jako pasję. Inni twierdzą, że dziedzina ta to misja i sądzą, że dziennikarzem śledczym nie zostaje się dla pieniędzy. Tak m.in. argumentuje swój wybór zawodu Mariusz Gierszewski, wieloletni dziennikarz śledczy. Twierdzi, że dziennikarstwo śledcze pochłania sporo czasu, co determinuje życie prywatne. Sądzi, że wśród przedstawicieli tej profesji dochodzi do dużej liczby rozwodów, bowiem związki nie wytrzymują ciągłego napięcia i tempa pracy, ponadto jest to bardzo ciężkie zajęcie, a czas pracy dziennikarza śledczego jest nienormowany i praktycznie nieograniczony. Bardzo często zdarza się, że otrzymuje się newsa, którego trzeba natychmiast wykorzystać, zatem można przyjąć, że dziennikarz śledczy jest praktycznie cały czas w pracy<sup>16</sup>.

J. Żakowski i B. Rymaniak z kolei sądzą, że dziennikarstwo śledcze to styl życia, a także chęć pogoni za nowościami. Zaangażowanie dziennikarzy w pracę powoduje, że są oni praktycznie cały czas w pracy<sup>17</sup>.

Zdaniem Tony'ego Harcupa dziennikarz śledczy to osoba dociekliwa, sceptyczna, pomysłowa i twórcza w poszukiwaniu faktów, bardziej zaradna w pokonywaniu przeszkód, bardziej niestrudzona w wyszukiwaniu licznych wydarzeń i zdolna do znoszenia ciężkiej pracy oraz niewygody<sup>18</sup>.

Błędem popełnianym przez dziennikarzy śledczych są materiały z tezą, polegające na tym, że dziennikarz, pisząc tekst, kieruje się wyłącznie tym, co chce udowodnić, a zatem afirmuje wszystko, co jest zgodne z tezą i jednocześnie odrzuca informacje, które przeczą tej tezie. W tym celu ucieka się do posługiwania pewnymi mechanizmami manipulacyjnymi, takimi jak korzystanie z anonimowego źródła informacji, którego rzetelności nie można zweryfikować, czy też prezentowanie w artykule zewnętrznych opinii reprezentatywnych jedynie dla jednej strony sporu<sup>19</sup>.

Dziennikarze, pisząc teksty, kierują się negatywnymi emocjami i uznają, że bohater publikacji jest złym człowiekiem. W ich tekstach opisywana osoba jest odczłowieczana, staje się obiektem dziennikarskiej „obróbki”. Pojawia się zjawisko dehumanizacji, polegające na tym, że emocje dotyczące bohatera tekstu nie są w żaden sposób odczuwane przez piszącego materiał.

Odpowiedzialnością za kryzys dziennikarstwa śledczego obarcza się Internet, w którym może ukazać się w zasadzie wszystko, nie podlegając żadnym regułom prawnym. W związku z tym redakcjom nie opłaca się inwestować w pracę

---

<sup>16</sup> Wywiad z Mariuszem Gierszewskim, s. 1, a. 6-8.

<sup>17</sup> Wywiady z J. Żakowskim i B. Rymaniakiem, s. 1, a. 6.

<sup>18</sup> T. Harcup, *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, tłum. E. Rodzeń-Leśnikowska, D. Leśnikowski, Łódź 2010, s. 123.

<sup>19</sup> M. Grzesiak, *Psychologia hejtu. Jak radzić sobie z krytyką w życiu osobistym i zawodowym*, Warszawa 2017, s. 63.

dziennikarzy śledczych, bowiem są one okradane z informacji. Ponadto portale internetowe nie honorują przepisów związanych z prawem cytatu, co również wpływa na degenerację dziennikarstwa śledczego.

Mimo takiego stanu rzeczy dziennikarze śledczy otrzymują wyróżnienia. Są one przyznawane przez Fundację im. Stefana Batorego w konkursie na najlepszy materiał dziennikarski dotyczący korupcji. Nagrodzeni zostali m.in. dziennikarze „Gazety Wyborczej”, np. Dariusz Bartoszewicz za cykl artykułów *Darowali w łapę, Sen o Arkadii i Komu Przyjazne Miasto* (podejmujący tematykę korupcji w organizacjach pozarządowych; 2001)<sup>20</sup>, Jerzy J. Jurecki za artykuł *Nietykalni* (opisujący korupcję w zakopiańskim urzędzie skarbowym; 2003), a także dziennikarz Marek Kęskrawiec z tygodnika „Newsweek” za artykuły *Folwark księdza Nowoka i Ksiądz odwołany* (2003) oraz Jacek Bazan z redakcji programu *Superwizjer* TVN (za pokazanie nieuczciwych interesów prowadzonych przez przedstawiciela Kościoła katolickiego; 2003)<sup>21</sup>.

Organizacją przyznającą nagrody jest również Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. W dziedzinie dziennikarstwa śledczego asygnowana jest Nagroda Watergate. W 2016 roku otrzymali ją Marek Pyza oraz Marcin Wikło z tygodnika „wSieci” za materiał *Tajemnice fortuny Adamowicza*, w którym przedstawili kontrowersje wokół majątku prezydenta miasta Gdańska<sup>22</sup>.

O pogłębianiu się problemów związanych z dziennikarstwem śledczym świadczy także stan finansowy wielu redakcji, które zmuszone są redukować personel, a tym samym oszczędzać na zatrudnianiu dziennikarzy śledczych. Tezę tę potwierdza Stankiewicz, któremu jeden z portali internetowych złożył propozycję współpracy. Z umowy, którą miał podpisać, wynikało, że dziennikarz ma odpowiadać absolutnie za wszystko, co napisze, także za obsługę prawną, ugody sądowe oraz ponosić zasądzone kary. Kiedy zapoznał się szczegółowo z tą umową, stwierdził, że nie napisze tekstu śledczego<sup>23</sup>.

Problemem, z powodu którego dziennikarze odchodzą z pracy, jest też to, że bardzo często zdarzają się im przypadki stawania przed sądem w związku z przygotowanym materiałem dotyczącym nieprawidłowości. Wydawałoby się, że przeprowadzali starannie śledztwo, przygotowali właściwie tekst, jednak okazywało się, że sędzią w ich sprawie zostawał człowiek będący powiązany rodzinnie lub towarzysko z opisywanym autorem nieprawidłowości.

Podobne wydarzenia wskazują, że samo państwo, jako instytucja, może traktować dziennikarzy *nie fair*. Wiele osób zaniechało uprawiania zawodu

---

<sup>20</sup> [http://www.batory.org.pl/programy\\_operacyjne/programy\\_zakonczone/laureaci/laureaci\\_artykuly/dariusz\\_bartoszewicz\\_cykl\\_artykulow](http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/programy_zakonczone/laureaci/laureaci_artykuly/dariusz_bartoszewicz_cykl_artykulow) (2.05.2017).

<sup>21</sup> H. Kowalik, *Dokąd idzie dziennikarstwo śledcze*, „Tygodnik Przegląd” 2017, nr 38, s. 7.

<sup>22</sup> kłó\mtom, *Nagroda dla Anity Werner. Za film „Miss więzienia”*, <http://www.tvn24.pl/kultura-styl,8/anita-werner-z-nagroda-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich,711637.html> (2.05.2017).

<sup>23</sup> *Kto się boi...*, op. cit.

dziennikarskiego właśnie ze względu na podobne sytuacje. Jak zatem może wyglądać dziennikarstwo śledcze w przyszłości? Czy ma ono szansę na jakąkolwiek odnowę?

## Perspektywy dziennikarstwa śledczego

Dziennikarstwo śledcze zmieniało się na przestrzeni lat. O ile z zupełnie innym, bardziej rzetelnym (opartym na dowodach, dogłębnym analizach) dziennikarstwem mieliśmy do czynienia w latach 1990-1999, o tyle na początku XXI wieku dość radykalnie się ono przeobraziło. Obecnie można zauważyć pewnego rodzaju makdonaldyzację życia publicznego. Makdonaldyzacja to proces, który powoduje, że w coraz większej liczbie sektorów życia społecznego zaczynają dominować zasady obowiązujące w barach szybkiej obsługi. Dotyczy to bardzo wielu sfer, m.in.: edukacji, pracy, opieki zdrowotnej, podróży, wypoczynku, żywienia dietetycznego, życia rodzinnego, a także dziennikarstwa. Oznaki tego procesu pojawiają się w wielu krajach i nie ma takiej bariery, której nie mogą przekroczyć, jeśli jednak tak się nie dzieje, to jest to jedynie kwestia czasu<sup>24</sup>.

Zarówno prasa, radio, jak i telewizja stają się typem antyintelektualnym. Dziennikarze w nich pracujący mają cechy *fast thinkera*, a zatem osoby szybko myślącej, mówiącej dużo i bez przygotowania. Tworzą szybkie, banalne, sensacyjne i rozrywkowe newsy. Są „panami” programów, forsują temat, problematykę, manipulują wypowiedziami. Jednym słowem narzucają reguły gry, a tym samym kreują status dziennikarstwa<sup>25</sup>. Dotyczy to większości sfer społeczeństwa, więc staje się sprawą o znaczeniu powszechnym. Dziennikarze śledczy w swojej pracy skupiają się na skandalach z udziałem polityków bądź celebrytów. Opisują afery, często łamiąc podstawowe zasady prawa prasowego, nie mówiąc już o kodeksach etycznych. Takie praktyki powodują, że społeczeństwo traci do nich zaufanie<sup>26</sup>, a tym samym dziennikarstwo śledcze traci na jakości.

Mimo takiego stanu rzeczy żurnaliści są nadal bardzo potrzebni. W szczególności po to, aby obnażać patologie życia publicznego oraz kształtować demokratyczny system polityczny. Tylko w ten sposób obywatele mogą mieć jakąkolwiek kontrolę nad poczynaniami władzy. Celem dziennikarstwa śledczego jest zatem prowadzenie rzetelnej polityki informacyjnej w sferach wyjątkowo trudnych do zbadania.

---

<sup>24</sup> G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa. Wydanie na nowy wiek*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2005, s. 12-16.

<sup>25</sup> M. Palczewski, *O polu dziennikarskim, czyli jak Pierre Bourdieu postrzega współczesną telewizję. Na marginesie książki „O telewizji. Panowanie dziennikarstwa”*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2010, nr 1 (5), s. 201-205.

<sup>26</sup> Por. *Opinie na temat pracy dziennikarzy...* Zob. <https://oko.press/polacy-bardziej-ufaja-fundacjom-niz-rzadowi-mediom-publicznym-atakach-tvp-ngo-zaufanie-wzroslo> (2.05.2017).



To, na ile wspomniana polityka informacyjna jest skuteczna, zależy od kilku czynników, takich jak: posiadanie dobrego warsztatu dziennikarskiego, dostęp do informacji, wiarygodność. Trzeba pamiętać, iż efektywna polityka informacyjna jest jedną z funkcji prasy. Dlatego trudno sobie wyobrazić sytuację, w której media nie dokładają należytych starań w procesie kształtowania wspomnianej polityki.

Gdyby jednak tak się stało, mogłoby dojść do odrzucenia przez odbiorców, którzy w końcu całkowicie straciliby zaufanie do tego typu dziennikarstwa. Upadek dziennikarstwa śledczego, tego na najwyższym poziomie, jest skazaniem społeczeństwa na plotki i niedomówienia, co w konsekwencji może wywołać stan niezadowolenia społecznego.

Dziennikarstwo śledcze jest związane z prasą, która podupada, co może przypieczętować jego upadek. W zasadzie wszystkie dobre treściowo materiały ukazały się w prasie, z kolei dość rzadko powstawały dobre materiały telewizyjne. To z kolei powoduje, że niektórzy badacze sądzą, iż medium telewizyjne jest nieodpowiednie do prezentowania dobrych materiałów śledczych. Osoby występujące przed kamerą zazwyczaj zachowują się sztucznie, niekiedy wyraźnie się boją. Dlatego trudno o informatorów, dobre dane czy ogólnie atrakcyjny materiał śledczy. Niektóre sprawy rejestruje się ukrytą kamerą lub inscenizuje, a to z kolei powoduje, że gubi się istotę problemu<sup>27</sup>.

Dziennikarze śledczy, podobnie jak ogólnie dziennikarze, mają problemy z zachowaniem zasad etycznych, często nie przestrzegają tzw. dekalogu dziennikarstwa, co rodzi różne negatywne konsekwencje. Niektórzy dziennikarze nawet rezygnują z technik tradycyjnego dziennikarstwa śledczego, które gwarantują rzetelność informacji, logikę wywodu czy poprawne wnioskowanie. Podawane przez nich informacje są traktowane jako tzw. pewniki dowodowe. Jeszcze gorsze bywają materiały telewizyjne, w których na całą warstwę danych nakłada się tzw. *background*. Jest on traktowany jako uatrakcyjniający całość *infotainment*, który spowoduje, że potencjalni widzowie nie znudzą się, a efektem końcowym będą emocje biorące górę nad rzetelnością i niekiedy prawdziwością przekazu. Można zatem stwierdzić, że materiał taki to gra na emocjach, co bardzo często jest wykorzystywane w dziennikarstwie telewizyjnym. Dlatego przedstawiciele nauki twierdzą, że o wiele trudniej o dobry telewizyjny materiał śledczy, w którym zachowano odpowiednie standardy dziennikarskie.

M. Mrozowski twierdzi, że dziennikarstwo telewizyjne wyeliminuje prasowe<sup>28</sup>. Wydaje się zatem, że dziennikarstwo śledcze, w tym prasowe, jest raczej skazane na powolny zanik. Rozwojowe staje się dziennikarstwo telewizyjne i materiały publikowane w Internecie. Będzie to jednak następować kosztem zachowania odpowiednich standardów etycznych czy prawnych przez osoby przygotowujące

---

<sup>27</sup> Kto się boi..., op. cit.

<sup>28</sup> Ibidem.

materiały śledcze.

## Zakończenie

Dziennikarstwo śledcze jest niewątpliwie bardzo ważnym obszarem w systemie komunikowania masowego każdego państwa. To dzięki dziennikarzom tropiącym afery społeczeństwo może poznać prawdę na temat poczynań ważnych osób w kraju i dowiedzieć się o związanych z nimi oszustwach. Obecnie dziennikarstwo śledcze w Polsce zaczyna być raczej pseudodziennikarstwem, którego celem jest ujawnianie za wszelką cenę skandali. Takie działanie nie ma nic wspólnego z wartościowym warsztatem dziennikarskim. Staje się wręcz dziennikarstwem „węszącym”, w ramach którego reporterzy bez żadnych zahamowań moralnych dociekają prawdy, a ich dochodzenia stanowią naruszenie wszelkich reguł prawnych i etycznych. Jeśli zatem nadszedł zmierzch dziennikarstwa śledczego w Polsce, to warto się zastanowić, co je zastąpi. Być może pojawi się dziennikarstwo internetowe i zastąpi ono typowe prasowe, jednak czy będzie rzetelne, czy oparte na telewizyjnym przedstawieniu?

Punktem odniesienia będą oczywiście odbiorcy materiałów śledczych, czyli ich konsumenci – czy będą się interesować polityką, skandalami, czy będą wyrażali zgodę na inwigilację osób publicznych i na ujawnianie dotyczących ich patologii i nieprawdowości.

W dobie cyfryzacji, w gąszczu informacji trzeba umieć odnaleźć te ważne i użyteczne. Niektórzy dziennikarze śledczy umieszczają swoje pliki w tzw. wirtualnej chmurze i w ten sposób tworzą sieć informacji, którymi dzielą się ze społeczeństwem. To z kolei pokazuje, że dziennikarze odchodzą od publikowania w tradycyjnej prasie czy telewizji na rzecz nowych mediów. Przykładem może być Tomasz Sekielski, który swoje materiały śledcze umieszcza na popularnym kanale YouTube. Podejmuje bardzo kontrowersyjne tematy, takie jak wysokość zarobków prezydenta, ministrów, problemy dotyczące przedstawicieli władz oraz ich rodzin, nałogi itp. Odbiorców interesują tego typu rzeczy, a zarazem są oni podatni na tego typu manipulacje, zwłaszcza te z użyciem zasady autorytetu, gdy manipulator podaje się za kogoś ważnego<sup>29</sup>.

Dziennikarstwo śledcze jest w kryzysie. Jego przyczynami są m.in. ograniczenia prawne, kryzys finansowy, powiązania dziennikarzy z politykami i wynikające z nich zależności. Obywatel będący konsumentem informacji powinien mieć pewność, że jest ona odpowiedniej jakości oraz że przepisy prawne gwarantują, iż w przypadku niedochowania rzetelności dziennikarz poniesie odpowiedzialność prawną. Z drugiej strony owa odpowiedzialność nie może wiązać się z ograniczeniem wolności słowa.

---

<sup>29</sup> Z. Gostyński, *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 56.

Dziennikarstwo śledcze jest obszarem dość drogim, dlatego problemy finansowe wielu redakcji powodują zmierzch dobrego dziennikarstwa. Ikony polskiego dziennikarstwa śledczego, odchodząc z zawodu, zakładały firmy doradcze lub zajmowały się zbieraniem informacji dla innych podmiotów. Niektórzy prowadzili zajęcia warsztatowe na uczelniach wyższych czy licznych kursach bądź posiadali własne firmy public relations, doradztwa politycznego. Niektórzy pracowali na wysokich stanowiskach w administracji rządowej czy firmach analitycznych (np. Anna Marszałek, Paweł Biedziak). Na problemy finansowe nałożył się kryzys finansowy, co spowodowało, że wiele redakcji ograniczyło koszty osobowe i tym samym redukowało zatrudnienie. Niewątpliwy wpływ na zmierzch dziennikarstwa śledczego miały zmiany technologiczne, takie jak rozwój Internetu czy społeczeństwa informacyjnego.

Reasumując, potwierdza się przyjęta hipoteza badawcza, iż dziennikarstwo śledcze było bardzo popularne, jednak wraz ze zmianami społecznymi, prawnymi, ekonomicznymi oraz technologicznymi wiele wartościowych osób odeszło z zawodu lub zaczęło swoją przygodę z tym zajęciem w mediach społecznościowych.

Obecnie dziennikarzy śledczych próbują zastąpić blogerzy, jednak ich skuteczność nie jest tak duża jak publicystów. Brakuje im wiedzy, doświadczenia i, co najważniejsze, dobrego warsztatu. Wartościowy dziennikarz śledczy to osoba nie tylko posiadająca staranne wykształcenie, ale także mądrość życiową. Jest znawcą swojego tematu. Musi być odważny, nie może bać się procesów sądowych. Jeżeli zbiera informacje w sposób rzetelny i są one poparte dowodami, nie ma żadnych powodów do obaw.

Pomimo negatywnych trendów w zawodzie, tj. zanikania autorytetów dziennikarskich, rozrostu grupy media workerów czy zmniejszania się zespołów redakcyjnych, zadaniem przyszłego dziennikarza nadal będzie pełnienie funkcji kontrolnej wobec władzy publicznej, urzędników oraz polityków. Cechami go wyróżniającymi będą rzetelna wiedza i odpowiednie kompetencje.

Pojawiają się przewidywania, że dziennikarstwo śledcze może przekształcić się w dziennikarstwo internetowe, być może w tym kierunku pójdą też media publiczne. To jednak wymaga uruchomienia odpowiednich mechanizmów kontroli Internetu, ukształtowania ładu w świecie cyfrowym oraz odpowiedzialności za czyny i materiały. Jak dotąd, jest ona iluzoryczna, bowiem o ile z materialnego punktu widzenia w Internecie nie jest się anonimowym, to już procesowo sprawa bardzo się komplikuje. Pewnym problemem są także kwestie językowe i warsztatowe dziennikarzy, jednak w tym przypadku wiele spraw można poprawić.

Pewnym optymizmem napawa fakt, iż wciąż jest wielu dziennikarzy, dla których takie wartości jak rzetelność czy obiektywizm są ważne i dlatego biorą je pod uwagę. W każdej profesji obok wizji celu istnieje jeszcze etos wykonywanej

pracy. Część dziennikarzy ma tego świadomość, co zasługuje na pochwałę. Mimo to negatywny obraz dziennikarstwa śledczego jest obecnie problemem mediów, szczególnie w obszarze wiarygodności informacji, kwestii etycznych czy postępowania się sformułowaniami pejoratywnymi.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy żurnalistyka śledcza ulegnie poprawie, można tylko żywić nadzieję, że ci, którzy jeszcze pozostali w zawodzie, przyczynią się do podniesienia jego prestiżu i tym samym dziennikarstwo odzyska dawną rangę.

## Bibliografia

- Boventer H., *Odpowiedzialność mediów i zaufanie publiczne. Etyka, moralność i wolność prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1995, nr 1-2, s. 7-13.
- Cialdini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańsk 2001.
- Czapnik S., *Media a afera Rywina: perspektywa ekonomii politycznej komunikowania*, [w:] *Media a władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, P. Żuk (red.), Warszawa 2006.
- Ćwieluch J., *Mordochwył*, „Polityka” 2014, nr 34.
- Doliński D., *Techniki wpływu społecznego*, Warszawa 2005.
- Gostyński Z., *Tajemnica dziennikarska a obowiązek składania zeznań w procesie karnym*, Warszawa 1997.
- Grzesiak M., *Psychologia hejtu. Jak radzić sobie z krytyką w życiu osobistym i zawodowym*, Warszawa 2017.
- Harcup T., *Dziennikarstwo – teoria i praktyka*, tłum. E. Rodzeń-Leśnikowska, D. Leśnikowski, Łódź 2010.
- Jastrzębski J., *Dziennikarstwo śledcze na medialnym rynku*, [w:] *O dziennikarstwie śledczym. Normy, zagrożenia, perspektywy*, M. Palczewski, M. Worsowicz (red.), Łódź 2009.
- Joule R.-V., Beauvois J.-L., *Gra w manipulacje. Wywieranie wpływu na uczciwych*, Gdańsk 2006.
- Kowalik H., *Dokąd idzie dziennikarstwo śledcze*, „Tygodnik Przegląd” 2007, nr 38.
- Kto się boi dziennikarstwa śledczego, czyli o zastoju i przyszłości dziennikarstwa śledczego w Polsce*, konferencja w SWPS w Warszawie, 31 maja 2012 roku (archiwum własne autora).
- Marczewski J., *Przy kieliszku z lwowskim Al. Capone*, „Rzeczpospolita” z 03.04.1992.
- Marczuk M., *Określenie granic wolności słowa wciąż pozostaje w gestii sądów*, „Gazeta Prawna” 2006, nr 205, 20-22.10.
- Markiewicz W., *Przestępcy są bezwzględni*, „Polityka” 16.03.1996.
- Marszałek A., Stankiewicz M., *Miliardy utopione w benzynie*, „Rzeczpospolita”, z 25.07.2002.
- Mrozowski M., *Rewelacje na kolacje, czyli Kittel i Jabrzyk przedstawiają: Tajemnica czterdziestego piętra (studium przypadku)*, [w:] M. Worsowicz, M. Palczewski (red), *News i dziennikarstwo śledcze*, Łódź 2011.
- Palczewski M., *O polu dziennikarskim, czyli jak Pierre Bourdieu postrzega współczesną telewizję: na marginesie książki „O telewizji. Panowanie dziennikarstwa”*, „Media, Kultura, Społeczeństwo”, nr 1(5)/2010.
- Patora T., Stelmasiak M., *Łowcy skór – reportaż opublikowany 23 stycznia 2002 r.*
- Pawlicka A.: Skrzydlewski W., *Ojciec chrzestny polskiego nekbiznesu*, „Newsweek”, 2012-10-29.
- Piontek D., Hordecki B., Ossowski. S., *Tabloidyżacja dyskursu politycznego w polskich mediach*, Poznań 2013.

- Przyszłość dziennikarstwa śledczego w dojrzałych demokracjach, P. J. Anderson, G. Ward, (red.), tłum. A. Piwnicka, Warszawa 2010.
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 2005.
- Sobczak J., *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000.
- Stelmasiak M., *Łowca skór w TVP: media i prokuratura mnie wykończyły, jestem bankrutem*, „Gazeta Wyborcza”, 2012-05-18.
- Trejdenowski T., *Kradzież tożsamości. Terroryzm informatyczny. Cyberprzestępstwa, internet, telefon, Facebook*, Warszawa 2013.
- Williams P. N., *Investigative Reporting and Editing*, New York 1978.
- Wróbel A., *Wychowanie a manipulacja*, Kraków 2006.
- Wróblewski B., *Gangi a nie mafia*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 14.07.1995.
- Wyszyńska M., *Złapani z rękę*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 03.08.1996.
- Wywiad z Mariuszem Gierszewskim.
- Wywiady z J. Żakowskim i B. Rymaniakiem,
- Zasada M., *Kondycja dziennikarstwa śledczego w Polsce*, „e-Politikon” 2014, nr 12: *Dziennikarstwo w dyskursie politycznym*.
- Zawód dziennikarz*, z R. Kapuścińskim rozm. K. Janowska, P. Mucharski, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 22, dodatek „Kontrapunkt”, nr 5/6 (54/55).
- Znow więcej przestępstw*, „Głos Wielkopolski” z dnia 11.01.1996, s. 3-4.

### Źródła internetowe

- Dużyk P., *Dziennikarstwo śledcze: sensacyjna atrakcja w ofercie mediów czy ich misja?*, [www.reporterzy.info/624,dziennikarstwo-sledcze-sensacyjna-atrakcja-w-ofercie-mediow-czy-ich-misja.html](http://www.reporterzy.info/624,dziennikarstwo-sledcze-sensacyjna-atrakcja-w-ofercie-mediow-czy-ich-misja.html) (2.05.2017).
- [http://www.batory.org.pl/programy\\_operacyjne/programy\\_zakonczone/laureaci/laureaci\\_artykuly/dariusz\\_bartoszewicz\\_cykl\\_artykulow](http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/programy_zakonczone/laureaci/laureaci_artykuly/dariusz_bartoszewicz_cykl_artykulow) ( 2.05.2017).
- [http://www.batory.org.pl/programy\\_operacyjne/programy\\_zakonczone/laureaci/laureaci\\_artykuly/dariusz\\_bartoszewicz\\_cykl\\_artykulow](http://www.batory.org.pl/programy_operacyjne/programy_zakonczone/laureaci/laureaci_artykuly/dariusz_bartoszewicz_cykl_artykulow) (2.05.2017).
- <https://oko.press/polacy-bardziej-ufaja-fundacjom-niz-rzadowi-mediom-publicznym-atakach-tvp-ngo-zaufanie-wzroslo> ( 2.05.2017).
- <https://www.tvn24.pl/raporty/wielka-afeta-korupcyjna-w-msz-mswia-i-gus,772>, (12.08.2018).
- Nagroda dla Anity Werner. Za film „Miss więzienia”, <http://www.tvn24.pl/kultura-styl,8/anita-werner-z-nagroda-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich,711637.html> (2.05.2017).
- Opinie na temat pracy dziennikarzy. Komunikat z badań*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K\\_164\\_12.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_164_12.PDF) (2.05.2017).
- Palczewski M., *W poszukiwaniu dziennikarstwa śledczego*, [www.sdp.pl/felietony/11987,w-poszukiwaniu-dziennikarstwa-sledczego-felieton-marka-palczewskiego,1446711162](http://www.sdp.pl/felietony/11987,w-poszukiwaniu-dziennikarstwa-sledczego-felieton-marka-palczewskiego,1446711162) (2.05.2017).
- Raport CBOS numer BS/164/2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ( 5.05.2017)
- Społeczne poparcie dla dziennikarzy*, <http://www.gfk.com/pl/404/> ( 2.05.2017).
- Wilińska A., *Dziennikarstwo śledcze – problematyka wybrana*, [www.edukacjaprawnicza.pl/aktualnosc/a/pokaz/c/aktualnosc/art/dziennikarstwo-sledcze-wybrana-problematyka.html](http://www.edukacjaprawnicza.pl/aktualnosc/a/pokaz/c/aktualnosc/art/dziennikarstwo-sledcze-wybrana-problematyka.html)(2.05.2017).

## **Selected Aspects of the Development of Investigative Journalism in Poland**

### Summary

The article focuses on the selected aspects of the work of investigative journalists. It describes the genesis, transformations, as well as the future of this particular field of journalism, which is shaped by the appearance of new social and technological phenomena.

Keywords: media, journalists, investigative journalism.